



KOMENTARZ

Szczyt Trójmorza ponownie w Bukareszcie

Łukasz Ogrodnik

Ósmy szczyt Inicjatywy Trójmorza (TSI) odbył się 6–7 września br. w Bukareszcie. Hasło szczytu „Razem jesteśmy silniejsi” oznacza zaakcentowanie problematyki bezpieczeństwa we współpracy regionalnej, a poszerzenie inicjatywy o Grecję – próbę jej zaangażowania w dyskusję o dalszej rozbudowie infrastruktury transportowej w kierunku południowym.

Co ustalono podczas szczytu?

Główną zmianą w funkcjonowaniu formatu jest dołączenie nowego członka – Grecji. Szczyt w Bukareszcie charakteryzował także liczny udział partnerów, w tym Europejskiego Banku Odbudowy i Rozwoju, Komisji Europejskiej, Banku Światowego i Międzynarodowego Funduszu Walutowego. Po raz pierwszy w dyskusjach uczestniczyli przedstawiciele Japonii, Francji, Wielkiej Brytanii i Turcji. Po raz piąty szczytowi towarzyszyło z kolei Forum Biznesu Inicjatywy Trójmorza. Dowodem na dalszą instytucjonalizację TSI było zaanonsowanie na wniosek Polski, Bułgarii, Litwy i Rumunii utworzenia stowarzyszenia przedsiębiorców i pracodawców, które miałyby reprezentować ich interesy m.in. przed unijnymi instytucjami. Zapowiedziano również powstanie Trójmorskiego Funduszu Innowacji – kolejnego instrumentu finansowego w ramach TSI. Przyszłoroczny szczyt odbędzie się na Litwie, a rok później – na Węgrzech.

O czym świadczy dołączenie Grecji do TSI?

Reprezentująca Grecję podczas szczytu prezydent Ekaterini Sakielaropulu motywowała dołączenie do Inicjatywy potrzebą wspierania połączeń w ramach UE. Podkreśliła także potencjał, jaki ma jej państwo, leżąc w geograficznej bliskości Azji i Afryki. Grecja, na której terytorium kończy się część szlaków transportowych przedstawionych w ramach TSI, infrastrukturalnie zamyka od południa jej

obszar. W Salonikach ma bowiem kończyć się prowadząca z litewskiej Kłajpedy trasa Via Carpatia, z kolei greckie terminale LNG, w tym w Aleksandropolis, dzięki rozbudowie połączeń gazowych na osi północ-południe mają umożliwić efektywniejszą dywersyfikację źródeł tego surowca. Dołączenie Grecji jako trzynastego państwa potwierdza ekskluzywny charakter TSI, współtworzonej tylko przez kraje unijne. Dezaktualizuje również narrację o TSI jako zrzeszeniu państw, które – z wyjątkiem Austrii – dołączały do UE od 2004 r.

Jakie jest podejście gospodarzy szczytu do TSI?

Rumunia jest pierwszym państwem Inicjatywy, które po raz drugi zorganizowało jej szczyt ([pierwszy raz w 2018 r.](#)), co świadczy o ponadprzeciętnym zaangażowaniu tegorocznego gospodarza. U jego podstaw leży osobista aktywność prezydenta Klausa Iohannisa – orędownika TSI, a także chęć wykorzystania tej platformy do zacieśniania stosunków z USA oraz do rozbudowy krajowej infrastruktury, w tym połączenia drogowego z portem w Konstancy. Iohannis podczas szczytu podkreślił szczególną wagę dwóch projektów: biegnącego z Gdańska do Konstancy kolejowego połączenia Rail-2-Sea oraz drogowego Via Carpatia. Wykorzystał też spotkanie na marginesie szczytu ze swoim austriackim odpowiednikiem do poruszenia kwestii lobbingu na rzecz dołączenia Rumunii do strefy Schengen. Rząd Austrii – w opozycji do stanowiska jej prezydenta – w dalszym ciągu blokuje ten proces.

KOMENTARZ PISM

Jak wojna rosyjsko-ukraińska wpłynęła na ten format?

Po inwazji Rosji Ukraina otrzymała status [partnera uczestniczącego](#), co było gestem solidarności oraz wskazaniem możliwości włączenia jej w projekty państw Trójmorza obejmujące rozbudowę infrastruktury. W tym roku razem z Mołdawią uzyskała status państwa stowarzyszonego, co umożliwi udział w aktywnościach TSI, w tym w projektach. We wspólnej deklaracji członkowie Inicjatywy ponownie potępił agresję Rosji, podkreślając konieczność wycofania jej sił z terytorium Ukrainy. Zadeklarowali jednocześnie udział w odbudowie Ukrainy i wysiłki w tym celu na unijnym oraz międzynarodowym poziomie. Okazją do przypomnienia o wpływie wojny na debatę regionalną było także zdalne wystąpienie prezydenta Ukrainy Wołodymyra Zełenskigo. O skutkach rosyjskiej agresji przypomniał z kolei prezydent Iohannis, określając poprzedzający szczyt incydent z odnalezieniem na terytorium swojego państwa szczątków rosyjskiego drona mianem „naruszenia integralności terytorialnej Rumunii”.

Jak wyglądają perspektywy dalszej współpracy?

Inicjatywa Trójmorza pozostaje formatem skupionym wokół regionalnego rozwoju infrastrukturalnego. Choć w latach 2018–2021 na projekty infrastrukturalne państwa TSI wydały 80 mld euro, czyniły to przede wszystkim z uwzględnieniem narodowych priorytetów i funduszy unijnych. Dlatego w celu uwiarygodnienia Inicjatywa potrzebuje wzrostu dynamiki rozbudowy połączeń infrastrukturalnych, które powstałyby przy jej wsparciu. Aby tego dokonać, konieczne jest zaangażowanie zarówno prywatnego sektora, jak i państw członkowskich (w dalszym ciągu Czechy, Słowacja i Austria wstrzymują się z decyzją o dołączeniu do Funduszu Trójmorza). Wola odchodzenia od importu rosyjskich surowców zwiększa potencjalne znaczenie współpracy energetycznej w ramach TSI. Przykładowo, celem nowego projektu zaproponowanego przez Polskę jest produkcja wodoru w rafinerii koncernu Orlen na Litwie. Inicjatywa utrzyma najprawdopodobniej charakter proatlantycki, co będą forsowały takie państwa, jak Rumunia i Polska. Amerykańskie zainteresowanie TSI potwierdził specjalny wysłannik prezydenta USA ds. klimatu John Kerry, zapowiadając wsparcie dla budowy małych reaktorów jądrowych w Polsce, Czechach i na Słowacji.